

dr hab. Marek Fiałkowski OFMConv, prof. KUL
kierownik Katedry Teologii Pastoralnej KUL
Sekcja Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL

Recenzja rozprawy doktorskiej

Dk. mgra lic. Krystiana Podgórni pt. *Nieheteronormatywność jako wyzwanie dla duszpasterskiej działalności Kościoła w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne* napisanej na Wydziale Teologicznym UMK, pod kierunkiem ks. dra hab. Wiesława Kraińskiego, prof. UMK w Katedrze Nauk Społecznych i Prawa Kanonicznego, Toruń 2020, ss. 267.

Według *Katechizmu Kościoła katolickiego* homoseksualizm „oznacza relacje między mężczyznami lub kobietami odczuwającymi pociąg płciowy, wyłączny lub dominujący, do osób tej samej płci”. Nie jest to zjawisko całkowicie nowe, a na przestrzeni wieków i w różnych kulturach przybierało bardzo zróżnicowane formy (nr 2357).

Kościół, opierające się na Biblii – która przedstawia homoseksualizm jako poważne zepsucie – traktuje akty homoseksualne jako „z samej swojej wewnętrznej natury nieuporządkowane”, przeciwne prawu naturalnemu, zamykające akt płciowy na dar życia, ponadto nie wynikające z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej. Z tych powodów w żadnym wypadku nie mogą być aprobowane (KKK, nr 2357). Czyny homoseksualne są grzechami pozostającymi „w głębokiej sprzeczności z czystością” (KKK, nr 2396), dlatego osoby homoseksualne są powołane do czystości. „Poprzez cnotę opanowania siebie, wychowującą do wolności wewnętrznej, czasem przez wsparcie bezinteresownej przyjaźni, przez modlitwę i łaskę sakramentalną, mogą i powinny stopniowo i zdecydowanie zbliżać się do chrześcijańskiej doskonałości” – uczy w numerze 2359 *Katechizm Kościoła katolickiego*.

Warto jednak podkreślić, że wspomniany *Katechizm* zaleca unikanie „jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji”, podkreślając równocześnie, że mężczyźni i kobiety o skłonnościach homoseksualnych „powinni być traktowani z szacunkiem, współczuciem i delikatnością” (nr 2358). Same skłonności homoseksualne, których geneza pozostaje w dużej mierze nie wyjaśniona (zob. KKK, nr 2357), nie są jeszcze grzechem, lecz dopiero nieuporządkowane poddanie się tym skłonnościom może nim być. Zatem osoby te wezwane są do wypełniania woli Bożej w swoim życiu i – jeśli są chrześcijanami – do złączenia z ofiarą

krzyża Chrystusowego trudności, jakie mogą napotykać z powodu swojej kondycji (KKK, nr 2358).

Ukazane powyżej stanowisko Kościoła wobec homoseksualizmu wyraża dezaprobatę dla czynów homoseksualnych, uznając je za grzech, natomiast z szacunkiem i troską odnosi się do osób homoseksualnych, starając się otoczyć ich duszpasterską opieką. Krótko mówiąc mamy tu do czynienia z wyraźnym rozróżnieniem grzechu od grzesznika, błędu od błędzącego. Taką niełatwą, a równocześnie ważną i aktualną problematykę podejmuje recenzowana praca pt. *Nieheteronormatywność jako wyzwanie dla duszpasterskiej działalności Kościoła w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne*.

1. Problematyka i struktura pracy doktorskiej

Recenzowana rozprawa została podzielona na cztery rozdziały, które poprzedza dziewięciostronicowy wstęp (s. 2-11). Po rozdziałach umieszczono zakończenie (s. 230-236), streszczenie w języku polskim (s. 337-239) i angielskim (s. 240-242) oraz bibliografię (s. 243-267).

Większą część wstępu Autor poświęcił rozważaniom nad terminem „nieheteronormatywność” oraz pojęciom pokrewnym. Następnie starał się uzasadnić podjętą w dysertacji problematykę, wskazując między innymi na konieczność odnoszenia się Kościoła do zmian, jakie dokonują się w świecie, w którym realizuje misję powierzoną mu przez Chrystusa (zob. 7-8). Takim wyzwaniem – zdaniem Autora – jest problematyka nieheteronormatywności. We wstępie znajdziemy także: wyraźnie sformułowany cel rozprawy: „Celem refleksji naukowej będzie próba odpowiedzi na pytanie jak Kościół w Polsce realizuje i rozwija duszpasterstwo osób nieheteronormatywnych” (s. 9), opis metody, przywołanie dwóch publikacji podejmujących podobną problematykę badawczą (w tym książka Autora rozprawy), nieliczne wzmianki o źródłach i literaturze wykorzystanej w dysertacji. Wstęp kończy omówienie struktury recenzowanej rozprawy doktorskiej.

Obszerny rozdział pierwszy podejmuje problematykę nieheteronormatywności w kontekście przemian polskiego społeczeństwa. Celem tego rozdziału jest – jak czytamy we Wstępie pracy – „zaprezentowanie przemian społecznych i ich wpływ na zmianę percepcji nieheteronormatywności” (s. 10). W pierwszym paragrafie omawianego rozdziału ukazano tradycyjny model obyczajowości w polskiej kulturze społecznej, na który – zdaniem Autora – złożyły się: wpływ Kościoła katolickiego na kształtowanie się mentalności religijno-moralnej Polaków, chrześcijańska antropologia i teologia ciała, model rodziny osadzony

na wartościach chrześcijańskich oraz wychowanie oparte na autorytetach. Następnie podjęto kwestię wpływu kultury zachodniej na przemiany moralne Polaków. Chodzi tu przede wszystkim o oddziaływanie filozofii gender, rewolucji seksualnej i ruchu feministycznego, hedonistycznego i konsumpcyjnego modelu życia oraz ateizacji. Kolejny paragraf opisuje problematykę demokratyzacji życia społecznego w Polsce. Autor w ramach tego paragrafu analizuje proces sekularyzacji polskiego społeczeństwa, wpływ polityki na życie społeczne, rolę mediów w kreowaniu nowoczesnego społeczeństwa oraz wzrost znaczenia mniejszości seksualnych. Ostatni paragraf pierwszego rozdziału pt. *Status nieheteronormatywności w Polsce* według Doktoranta ma za zadanie ukazać sposób postrzegania nieheteronormatywności w Polsce (s. 10). W tym celu omówione zostało upowszechnienie idei równości, ruch i kultura gejowska, umiędzynarodowienie osób nieheteronormatywnych.

Drugi rozdział rozprawy został zatytułowany: *Stanowisko Kościoła w Polsce wobec zjawiska nieheteronormatywności*. Autor rozpoczyna go od prezentacji nieheteronormatywności w ujęciu biblijnym i patrystycznym, a w drugim paragrafie ukazuje nauczanie Kościoła katolickiego na temat nieheteronormatywności. Kolejne trzy paragrafy drugiego rozdziału podejmują kwestie teorii genezy nieheteronormatywności, terapii i zmiany orientacji oraz oceny zachowań nieheteronormatywnych.

Dwa ostatnie rozdziały zostały poświęcone działaniom duszpasterskim Kościoła wobec osób nieheteronormatywnych. Trzeci rozdział ukazuje działania pastoralne wobec osób nieheteronormatywnych w Polsce: duszpasterstwo indywidualne, aktywizację rodziców w wychowaniu dzieci, pomoc psychologiczną dla wspominanych osób, formację seminaryjną osób ze skłonnościami nieheteronormatywnymi. Z kolei rozdział czwarty prezentuje nowe formy działalności Kościoła w środowisku osób nieheteronormatywnych. Omówiono tutaj kwestie organizowania grup formacyjno-terapeutycznych, ewangelizacji internetowej, dialogu z organizacjami osób nieheteronormatywnych oraz promocję rodziny i wartości chrześcijańskich w kampaniach społecznych i w mediach.

Dysertację zamyka niecałe siedmiostronicowe zakończenie. K. Podgórni pisze we Wstępie, że zostaną w nim „zaprezentowane wnioski i postulaty pastoralne” (s. 11), a jak zdaje się sugerować w następnym zdaniu plan działania Kościoła na rzecz osób nieheteronormatywnych.

2. Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej

Jak już wspomniałem problematyka duszpasterstwa osób nieheteronormatywnych jest aktualna i ważna dla całego Kościoła, w tym także Kościoła w Polsce. Należy zatem docenić podjęcie tej problematyki przez Autora recenzowanej dysertacji. Swoją refleksję naukową K. Podgórni rozpoczyna od ukazania nieheteronormatywności w kontekście przemian społeczeństwa polskiego. W tym celu omawia najpierw tradycyjny model obyczajowości w polskiej kulturze społecznej. Znajdujemy tutaj próbę opisu wpływu Kościoła katolickiego na kształtowanie mentalności religijno-moralnej Polaków. Jest to opis powierzchowny, zawierający niekiedy bezrefleksyjnie przyjęte opinie. Autor dysertacji nie podjął należytego wysiłku pogłębionej analizy niektórych informacji powielanych w mediach, np. dotyczących Funduszu Kościelnego, (s. 16), finansowania Kościoła przez państwo (s. 17), zaangażowania Kościoła w politykę (s. 17). Następnie omawia antropologię chrześcijańską i teologię ciała, rozpoczynając od niezbyt przekonujących rozważań o samej religii, przechodząc do próby zdefiniowania antropologii oraz rozważań o teologii ciała w ujęciu Jana Pawła II. Dużą część tych rozważań zajmuje próba określenia pojęcia „płeć”, gdzie jednym z głównych źródeł dociekań Autora jest *Słownik języka polskiego* i hasła encyklopedyczne. Całość tych rozważań jawi się dość chaotycznie i brakuje im jasnej zasady porządkującej. Znacznie lepiej wypada punkt o modelu rodziny opartej na wartościach chrześcijańskich, choć Autor trochę za mało eksponuje wymiar chrześcijański wspomnianych wartości. W kolejnym punkcie omawiającym wychowanie oparte na autorytetach przytoczone zostały wyniki różnych badań dotyczących autorytetów, na które wskazują ludzie młodzi. Autor podkreśla ważną rolę ojca w procesie wychowania w rodzinie, słabiej zaś ukazuje rolę matki, a właściwie ich wspólne zadania wobec dzieci. Paragraf drugi pierwszego rozdziału podejmuje kwestie wpływu kultury zachodniej na przemiany moralne w Polsce. K. Podgórni wskazuje tutaj na 4 elementy: filozofię gender, rewolucję seksualną i ruch feministyczny, hedonizm i konsumpcyjny model życia oraz ateizację. Wiele opisywanych tutaj zjawisk pozostawione zostało bez jakiegokolwiek oceny i komentarza, a niektóre elementy wydają się nie korespondować z podjętą tematyką, np. przy omawianiu filozofii gender zbyt wiele miejsce poświęcono problematyce przywództwa i bycia liderem, co w moim odczuciu zaciemnia wywód o istocie gender (s. 48-50); przy rozważaniach o ateizmie odwołanie się do Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, który apeluje o wspólne przeciwdziałanie ateizacji w Polsce (s. 64). Paragraf poświęcony demokratyzacji życia społecznego w Polsce Autor rozpoczyna rozważaniami o sekularyzacji społeczeństwa

polskiego, co sprowadza się do informacji o liczbie wystąpień z Kościoła w Polsce i porównaniu tych danych z sytuacją w Niemczech oraz opisu samego procesu sekularyzacji (W. Piwowarski, Ch. Taylor, ten ostatni cytowany za C. Kościelniakiem, zob. s. 67). Po tym następują rozważania o wpływie polityki na życie społeczne, które Autor sprowadza do krótkiego opisu partii politycznych po 1989 r. oraz roli mediów w kreowaniu nowoczesnego społeczeństwa. W tym ostatnim punkcie wyeksponowane zostały przede wszystkim media lewicowe, antykościelne i często skandalizujące, zaś mediom prawicowym poświęcono niewiele miejsca. Paragraf czwarty kończą rozważania o wzroście znaczenia mniejszości seksualnych, w których Autor skupia się na kwestiach drugorzędnych – analizie terminów: „tabu” (s. 71) i „poprawność polityczna” (s. 72). Ostatni paragraf pierwszego rozdziału, podejmujący zagadnienie statutu nieheteronormatywności w Polsce, Autor rozpoczyna od prezentacji upowszechnienia idei równości, a następnie opisuje ruch i kulturę gejowską w Polsce oraz umiędzynarodowienie osób nieheteronormatywnych. Po przeczytaniu tego paragrafu można mieć wrażenie, że głównym wyrazem wolności w Polsce jest organizowanie Parady Równości, a proces umiędzynarodowienia osób nieheteronormatywnych dokonał się wyłącznie za sprawą Roberta Biedronia i Anny Grodzkiej. Cały pierwszy rozdział sprawia wrażenie słabo przemyślanego. Uderza w nim brak pogłębiania w prezentowaniu niełatwych i skomplikowanych kwestii, brak głębszej refleksji i analizy, a w niektórych sytuacjach także polemiki z poglądami i stanowiskami przywoływanych autorów. Trudno także wywnioskować za czym właściwie opowiada się Autor i które kwestie są ważne dla duszpasterskiej posługi Kościoła w Polsce wobec osób nieheteronormatywnych.

Drugi rozdział dotyczy stanowiska Kościoła w Polsce wobec zjawiska nieheteronormatywności. Autor słusznie odwołuje się do Biblii i tradycji patrystycznej, a także do nauczania Kościoła powszechnego. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby Kościół w Polsce miał jakieś inne stanowisko niż Urząd Nauczycielski Kościoła. Paragraf o nieheteronormatywności w ujęciu biblijnym rozpoczyna stwierdzenie, że Autor kwestie te omówił w swojej książce przywołanej we Wstępie do dysertacji, po czym przechodzi do opisu sceny stworzenia pierwszych rodziców w Księdze Rodzaju, przywołując nauczanie Jana Pawła II. Następnie krótko wspomina o nauczaniu św. Augustyna, teologii moralnej św. Tomasz z Akwinu i św. Alfonsa Liguori. Następnie niespodziewanie omawia rewolucję przemysłową i seksualną oraz jej skutki (s. 92-93). Drugi paragraf podejmuje nauczanie Kościoła dotyczące nieheteronormatywności, ale i tu znajdujemy kwestie, które winny znaleźć się w paragrafie pierwszym – opinię o homoseksualizmie zawarte w Starym

Testamencie i u św. Pawła. Obok opisu stanowiska Kościoła katolickiego wobec homoseksualizmu i prezentacji najważniejszych dokumentów na ten temat, Autor zamieszcza w tym paragrafie informacje o podejściu do omawianego problemu przez Kościół ewangelicki w Niemczech. Dwa następne paragrafy – w mojej opinie – nie odpowiadają tematyce rozdziału drugiego. Autor bowiem bardzo szczegółowo rozważa teorie na temat genezy nieheteronormatywności oraz terapię i zmiany orientacji. Takie zagadnienia mogłyby ewentualnie znaleźć się w pierwszym rozdziale, który w myśl metody *widzieć-ocenić-działać* ma za zadanie ukazanie samego badanego zjawiska. Ostatni paragraf dotyczy oceny zachowań nieheteronormatywnych. Budzi on wiele wątpliwości. Autor stara się ukazać ewolucję postawy Kościoła w Polsce wobec osób nieheteronormatywnych, korzystając często z pojedynczych wypowiedzi publicystów katolickich, księży, biskupów, także spoza Polski. Jako ilustrację tych zmian prezentuje sprawę abp. J. Petza czy wydarzenia związane z kampanią *Najbliższy obcy* oraz *Przekażmy sobie znak pokoju*. K. Podgórni formułuje w tym paragrafie wątpliwą opinię, np. „Jednocześnie trzeba stwierdzić, że słowa Franciszka [chodzi o wypowiedź na pokładzie samolotu z Rio de Janeiro w 2013 r. Papież zapytany o stosunek do homoseksualistów odpowiedział <Kimże ja jestem, aby osądzać> MF] były swoistym szokiem dla Kościoła w Polsce, który jednoznacznie wskazuje, że osoby o orientacji homoseksualnej nie mogą być członkami Kościoła” (s. 143); „Warto zauważyć, że na przestrzeni ostatnich kilku lat stosunek Episkopatu i Kościoła w stosunku do osób homoseksualnych zmienił się przede wszystkim w kierunku znacznie agresywniejszej i stanowczej postawy” (s. 145); „oceniając zachowanie homoseksualne Kościół w ostatnich latach bardzo radykalnie przedstawił swoje stanowisko, często w sprzeczności z nauką i kierunkiem zmian, jakie przyjmuje papież Franciszek” (s. 148). Treść drugiego rozdziału często nie pokrywa się z tematyką wskazaną w jego tytule. Dwa paragrafy nie dotyczą problematyki w nim podejmowanej, a inne często zawierają elementy, które także nie są związane ze stanowiskiem Kościoła wobec nieheteronormatywności. Najwięcej wątpliwości budzi ostatni paragraf, w którym Autor zbyt łatwo formułuje swoje sądy o stosunku Kościoła w Polsce do osób nieheteronormatywnych, które nie zawsze poparte są przekonującymi argumentami i dlatego mogą być niesprawiedliwe i krzywdzące. Autor zdaje się czasami sugerować, że stanowisko Kościoła w Polsce wobec homoseksualizmu różni się od stanowiska Kościoła powszechnego, na co, w mojej opinii, nie przedstawił przekonujących dowodów.

Ostatnie rozdziały rozprawy: rozdział trzeci pt. *Działania pastoralne wobec osób nieheteronormatywnych w Polsce* oraz rozdział czwarty pt. *Nowe formy działalności Kościoła*

w środowisku osób nieheteronormatywnych podejmują próbę ukazania działań Kościoła wobec osób nieheteronormatywnych. Są one zatem realizacją trzeciego członu przyjętej metody: *widzieć-ocenić-działać*. Rozdział trzeci podejmuje następujące zagadnienia: duszpasterstwo indywidualne osób nieheteronormatywnych, aktywizacje rodziców w wychowaniu dzieci, pomoc psychologiczną osobom nieheteronormatywnym, formację w seminarium duchownym osób ze skłonnościami nieheteronormatywnymi. Wybór działań Kościoła wobec osób nieheteronormatywnych nie budzi większych wątpliwości, choć zapewne można wskazać jeszcze inne formy lub ująć je nieco inaczej. Jednak ich rozpracowanie nie jest przekonywujące. Już we wprowadzeniu Autor stwierdza, że przedmiotem analizy w rozdziale trzecim „jest złożona kwestia podstaw duszpasterstwa kierowanego do osób mających problem ze swoją tożsamością” (s. 150). I tak w paragrafie pierwszym zamiast przystąpić do omówienia duszpasterstwa indywidualnego mamy szczegółową analizę fragmentów Biblii dotyczących homoseksualizmu, czyli to, co powinno znaleźć się w pierwszym paragrafie rozdziału drugiego. Autor kończy swój wywód stwierdzeniem, że „Widoczne w Biblii traktowanie homoseksualizmu jako nieuporządkowania kazało traktować homoseksualizm jako objaw aberracji, choroby. Wydawało się, że sytuacja może ulec zmianie, gdy w 1973 r. Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne wykreśliło homoseksualizm z rejestru chorób. Jednak zdaniem środowisk naukowych fakt ten nastąpił <[...] pod wpływem silnego nacisku środowiska homoseksualnego>” (s. 154). W omawianym paragrafie znajdują się także wskazania z różnych dokumentów kościelnych dotyczących kwestii homoseksualizmu, szczególnie warto odnotować list biskupów amerykańskich z 1997 r. oraz dokument Komisji do spraw Bioetyki Konferencji Episkopatu Słowacji z 1999 r. Kolejny paragraf traktuje o aktywizacji rodziców w wychowaniu dzieci. Autor omawia w nim postawę rodziców wobec dzieci, podkreślając w kontekście homoseksualizmu rolę ojca. Wskazuje także na znaczenia parafii, wizyty duszpasterskiej, duszpasterstwa rodzin jako form wspomagających rodziców w wychowaniu dzieci. Autor posługuje się w tym paragrafie terminem „pastoraliści” (s. 169), wyjaśniając błędnie w przypisie, że „Pastoraliści to osoby zajmujące się układaniem i wygłaszaniem kazań i naukową interpretacją tekstów biblijnych” (przypis 459, s. 169). Trzeci paragraf dotyczy pomocy psychologicznej osobom nieheteronormatywnym. Autor stoi na stanowisku, że taka terapia „skoncentrowana jest przede wszystkim na pogodzeniu się osoby ze swoją płcią psychologiczną” (s. 170) oraz konieczności uświadomienia osobom nieheteronormatywnym faktu, że istnieją podstawy prawne uznania ich orientacji za symptom zdrowia” (s. 171). Wspomniane i krótko omówione są tutaj także: *Powszechna Deklaracja*

Praw Seksualnych, terapie afirmatywne i terapie reparatywne (naprawcze, konwersyjne) oraz grupy wsparcia, grupy modlitewne i terapeutyczne dla osób nieheteronormatywnych w Kościele katolickim i innych Kościoła chrześcijańskich. Ostatni paragraf omawianego rozdziału dotyczy seminaryjnej formacji osób o skłonnościach nieheteronormatywnych. Właściwie zawiera on spis dokumentów kościelnych odnoszących się do formacji w seminariach duchownych (do 1999 r.; s. 180-191) oraz analizę *Instrukcji na temat kryteriów rozeznawania powołania u osób z tendencjami homoseksualnymi ubiegającymi się o przyjęcie do seminarium i dopuszczenie do święceń* opublikowanej przez Kongregację Edukacji Katolickiej 4 listopada 2005 r.

Czwarty rozdział Autor poświęcił nowym formom działalności Kościoła w środowisku osób nieheteronormatywnych. We wprowadzeniu czytamy, że „przedstawiciele Kościoła nie niosą należytego wsparcia osobom nieheteronormatywnym. Można co prawda dostrzec, iż na przestrzeni ostatnich dekad zaangażowanie Kościoła w tego rodzaju pomoc zwiększyło się, jednak w dalszym ciągu nie jest wystarczające” (s. 186). Autor pisze także, że informacje zawarte w omawianym rozdziale mają pomóc odpowiedzieć na 4 pytania: „1. Jakie nowe formy działania są stosowane przez Kościół względem osób nieheteronormatywnych? 2. Która z nowych form działania względem osób nieheteronormatywnych jest najskuteczniejsza? 3. Jak oceniane są nowe formy działania względem osób nieheteronormatywnych przez osoby ze środowisk LGBTQ? 4. Co stanowi przyczynę rozwijania nowych form działania względem osób nieheteronormatywnych?” (s. 187). Rodzi się jednak wątpliwość, czy jest możliwe odpowiedzieć na tak postawione pytania bez przeprowadzenia badań empirycznych? W pierwszym paragrafie czwartego rozdziału omówione zostały grupy formacyjno-terapeutyczne, a ich szczegółowy opis poprzedzają ogólne rozważania o samych grupach, o terapii reparatornej (s.189-191) oraz o zasadzie ekwifinalizmu (s. 191). Interesująca i wartościowa jest prezentacja założeń, genezy i form działania grupy *Odwaga* (przy okazji omówienie *Oświadczenia Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy USA*, do którego odwołuje się grupa), grupy *Pascha* i *Stowarzyszenia POMOC 2002 z Radomia*. Autor dodaje jeszcze informację o grupie *Wiara i Tęcza*, która „nie promuje praktyk reorientacyjnych osób nieheteronormatywnych” i jest grupą dążącą do „zmiany świadomości wewnątrz Kościoła oraz przyczynia się do zwiększania tolerancji, a następnie akceptacji w całym społeczeństwie” (s. 201). Tworzą ją „polscy chrześcijanie LGBTQ oraz ich przyjaciele i rodziny”, którzy uważają, „że oparte na miłości związki jednopłciowe, a także związki osób transpłciowych stanowią źródło dobra i powinny zostać zaakceptowane w społeczeństwie i każdym Kościele” (s. 201). Uważam, że byłoby lepiej

aby prezentacje grupy *Wiara i Tęcza* umieścić w paragrafie trzecim, który dotyczy dialogu z organizacjami osób nieheteronormatywnych. Jako kolejną nową formę działalności Kościoła wobec osób nieheteronormatywnych Autor wskazuje internetową ewangelizację. Paragraf ten zawiera liczne informacje na temat sposobu działania i znaczenia Internetu, a zwłaszcza forów społecznościowych i blogów. Te narzędzia są także wykorzystywane przez Kościół, który dostrzega w nich duży potencjał. K. Podgórni, nawiązując do tematu swojej rozprawy zestawia wystąpienia znanych duchownych i na tym przykładzie stara się ukazać możliwości oddziaływania przez Internet oraz kwestie podejścia do osób nieheteronormatywnych. Zestawienie to i wnioski, które zostają przy tej okazji wyciągnięte nie wydają mi się przekonujące. Paragraf trzeci dotyczy dialogu z organizacjami osób nieheteronormatywnych. Przy tej okazji Autor opisuje kampanie *Przekażmy sobie znak pokoju*, a zwłaszcza reakcje na nią niektórych środowisk katolickich, w Polsce, Konferencji Episkopatu Polski, a także dziennikarzy i duchownych. Paragraf kończą rozważania o szacunku dla osób nieheteronormatywnych oparte o wywiad z o. J. Martinem z USA. Ostatni paragraf czwartego rozdziału podejmuje kwestie promocji rodziny i wartości chrześcijańskich w kampaniach społecznych i mediach. Autor z jednej strony podkreśla znaczenie rodziny oraz wartości chrześcijańskich, a z drugiej opisuje krytyczne reakcje Kościoła w Polsce, szczególnie biskupów na propozycję legalizacji związków jednopłciowych (s. 223). Opisuje także działania Fundacji *Mamy i Taty*, określając ją jako szczególnie popieraną przez Kościół w Polsce. Przykładem tego ma być tekst ks. Artura Stopki w „Przewodniku Katolickim” pt. *SOR dla rodzin* z 2017 r. Autor bardzo szczegółowo streszcza tekst tego artykułu, który zwraca uwagę na wzrastającą liczbę rozwodów w Polsce i podejmuje próbę wskazania przyczyn oraz kierunków działań zmierzających do zahamowania tego procesu, wskazując na inicjatywy wspomnianej Fundacji.

3. Ocena formalna dysertacji

Podział pracy na rozdziały wynika z zastosowanej przez Autora dysertacji metody *widzieć-ocenić-działać*. Pierwszy rozdział powinien zatem zawierać opis badanego zjawiska. Jednak w recenzowanej pracy jest to wykonane tylko częściowo, gdyż K. Podgórni zdecydował się – jak sam pisze – na omówienie w pierwszym rozdziale „przemian społecznych i ich wpływu na zmianę percepcji homoseksualizmu” (s. 13). Trudno w tym rozdziale doszukać się jakiegoś klucza porządkującego podjętą problematykę. Autor wprowadził dzieli paragrafy – nawiasem mówiąc nazywając je we wprowadzeniu rozdziałami

– na mniejsze podpunkty, które nie zostały wykazane w planie pracy, ale i ten podział nie zawsze wydaje się zasadny i odpowiadające głównemu tematowi. Szczególnie wątpliwości budzi także umieszczenie w rozdziale drugim zatytułowanym *Stanowisko Kościoła w Polsce wobec zjawiska nieheteronormatywności* paragrafów dotyczących teorii odnoszących się do genezy nieheteronormatywności oraz terapii i zmiany orientacji, które w mojej ocenie nie mieszczą się w tematyce tego rozdziału.

Wstęp recenzowanej pracy także ma braki formalne. Autor bardzo obszernie stara się wyjaśnić kluczowy dla pracy termin: „nieheteronormatywność”, jednak to wyjaśnianie potwierdza raczej jego dużą nieprecyzyjność i niejasność. Zresztą sam Autor wspomina, że termin ten, wprowadzony w ogólny dyskurs ze względów na „poprawność polityczną” (s. 5) może być zaliczony do „peryfraz eufemistycznych” (s. 5). Wydaje się, że w świetle przedłożonych we wstępie rozważań terminologicznych zdecydowanie lepiej byłoby zamiast terminu „nieheteronormatywność” zastosować termin „osoby nieheteronormatywne”. Zresztą Autor i tak używa w pracy określenia: „homoseksualizm” i „osoba homoseksualna”, zamiennie z terminami „nieheteronormatywność”, „osoba nieheteronormatywna”. We wstępie bardzo słabo wypada także omówienie źródeł i literatury dotyczącej podejmowanej problematyki. Czytelnik również nie dowie się wiele jak wygląda stan badań nad podejmowaną w rozprawie kwestią. Autor przywołuje, bez podania szczegółów, doktorat Jolanty Próchniewicz *Kościół wobec homoseksualizmu*, zaznaczając, że podejmuje on zagadnienia pokrewne (s. 8), natomiast o ważnym podtytule tej pracy: *Polskie doświadczenia i poszukiwania pastoralne*. (Poznań 2006), czytelnik znajdzie informację dopiero w bibliografii. Wspomniana zostaje także książka pt. *Duszpasterstwo osób homoseksualnych w Polsce w świetle dokumentów Kościoła i literatury przedmiotu* (Warszawa 2012), napisanej przez Autora rozprawy. Jak już wspomniano K. Podgórni wyraźnie sformułował cel, który brzmi raczej jak problem rozprawy, opisał także we wstępie metodę (tzw. metodę kard. J. Cardijana: *widzieć-ocenić-działać*, s. 9) oraz wspomniał o szczegółowych metodach stosowanych w pracy. Niejasno brzmi stwierdzenie, że „Praca ma wymiar analityczny” (s. 9), a w kontekście tego (następne zdanie) wyjaśnienie Autora dlaczego nie podjął się przeprowadzenia badań empirycznych. Trudno zgodzić się, że cała rozprawa ma tylko charakter analizy, zresztą sam K. Podgórni pisze, że korzysta między innymi z metody syntezy, a na końcu pracy chce sformułować wnioski i postulaty pastoralne. Przy tej okazji warto podkreślić, że w teologii pastoralnej przyjęło się, że postulaty pastoralne formuje się tylko wtedy, kiedy wykonano badania empiryczne i na podstawie uzyskanych wyników, ewentualnie na podstawie analizy wtórnej innych, rzetelnych wyników badań,

można zaproponować konkretne rozwiązania na polu duszpasterskim. W pozostałych wypadkach formujemy tylko wnioski pastoralne.

Język rozprawy jest zrozumiały, ale Autor nie uniknął wielu błędów literowych i stylistycznych. Niektóre z tych błędów powodują poważne konsekwencje, np. skutek – jak przypuszczam – błędu Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary *Persona humana* przypisana została do dokumentów Soboru Watykańskiego II (s. 10; powtórzone w streszczeniu s. 238, 241). Brakuje także konsekwencji w zapisie niektórych wyrażań, np. Kościół katolicki, stosowania w cytowanych fragmentach kursywy lub cudzysłowu; ponadto niektóre akapity pracy są jednozdaniowe.

Przypisy w pracy zostały wykonane według systemu kropkowego. Jest w nich jednak wiele błędów i niekonsekwencji, np. przy niektórych pozycjach książkowych brakuje nazwy wydawnictwa; nie wszystkie tytuły zostały zapisane kursywą; przy niektórych pozycjach brakuje stron; niekonsekwentny zapis artykułów w czasopismach, dość nietypowy opis bibliograficzny *Kodeksu Prawa Kanonicznego* (przypis 451). Autor często przywołuje ważne kwestie z tzw. drugiej ręki, bez docierania do źródeł i sprawdzenia wiarygodności danej informacji. Zdarza się także, że w ten sposób przywołuje nauczanie papieży. W przypisach niewiele jest dodatkowych informacji, koniecznych uzupełnień i dopowiedzeń. Sposób wykorzystania źródeł wydaje się niewystarczający, a niektóre kwestie wyjaśniane są powierzchownie, publicystycznie i hasłowo, np. wyłącznie w oparciu o krótkie hasło słownikowe.

Zamieszczona na końcu bibliografia podzielona została na trzy części: A: *Dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła* – w mojej opinii lepiej było ten dział nazwać po prostu: *Źródła*, B: *Literatura przedmiotu*, C. *Literatura pomocnicza*. W pierwszej części umieszczono: *Nauczanie Soboru Watykańskiego II* (2 dekrety), w drugiej nauczanie papieży – tylko papieża Pawła VI (1 adhortacja) oraz 11 dokumentów papieża Jana Pawła II. Wszystko zamiast ułożone chronologicznie, ułożono alfabetycznie, co bardzo zaciemnia zapis bibliograficzny. Zdumiewa brak jakichkolwiek przemówień i dokumentów papieża Benedykta XVI i Franciszka. W tekście rozprawy pojawiają się wzmianki o ich nauczaniu, ale zwykle cytowane na podstawie innych pozycji. Autor adhortację apostolską *Amoris laetitia* papieża Franciszka umieścił w kolejnym zbiorze pierwszej części bibliografii: *Dokumentach Stolicy Apostolskiej* obok dokumentów i instrukcji kongregacji i papieskich rad. Ostatni zbiór pierwszej części bibliografii zatytułowany *Dokumentu Kościołów lokalnych*, w rzeczywistości zawiera dokumenty Kościoła w Polsce, tymczasem w tekście i przypisach wspominane są dokumenty innych Kościołów lokalnych – USA (s. 156) i Słowacji (s. 157).

Zakwalifikowanie niektórych pozycji do działu literatury przedmiotowej jest bezzasadne, np. W. Piwowarski. *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji*. Warszawa 1971. Ponadto w bibliografii jest wiele błędów i niekonsekwencji, np. bez potrzeby podawane są strony, z których korzystano z książek, a z kolei brakuje podania wszystkich stron, na których znajduje się artykuł w czasopiśmie lub pracy zbiorowej; przy niektórych książkach brakuje wydawnictw; niekonsekwentnie, przynajmniej na dwa sposoby opisywane są artykuły w czasopismach; niektóre pozycje nie mają pełnego opisu bibliograficznego. Czytając bibliografię ma się wrażenie, że Autor skopiował przypisy, a następnie niezbyt dokładnie pogrupował to wszystko, co w nich się znajdowało, nierzadko nie usuwając dodatkowych komentarzy z przypisu (np. s. 244).

4. Wniosek końcowy

Sumując poczynione wyżej uwagi stwierdzam, że recenzowana praca doktorska podejmuje ważny, a zarazem aktualny problem jakim jest duszpasterska posługa Kościoła wobec osób nieheteronormatywnych. Jest to zarazem kwestia bardzo delikatna, gdyż wymaga z jednej strony postawy szacunku wobec osób nieheteronormatywnych, na wzór Chrystusa, który z miłością odnosił się do każdego człowieka, a z drugiej strony wierności Ewangelii i prawu Bożemu, które są zadane Kościołowi jako kontynuatorowi misji Chrystusa. W mojej opinii, pomimo wysiłku jaki Autor włożył w przygotowanie swojej dysertacji, nie udało Mu się w wystarczający sposób rozwiązać podjętego problemu oraz osiągnąć zamierzonego celu. Recenzowana praca tylko w niewielkim stopniu odpowiada na pytanie jak Kościół w Polsce realizuje i rozwija duszpasterstwo osób nieheteronormatywnych. Tymczasem rozprawa doktorska musi być potwierdzeniem nie tylko umiejętności dostrzegania, sformułowania, ale także rozwiązania problemu badawczego. Nie jest to zatem opis pewnej kwestii, lecz jej pogłębiona analiza świadcząca o tym, że jej Autor posiadał niezbędne kompetencje do samodzielnego prowadzenia badań naukowych. W przypadku recenzowanej dysertacji mamy raczej do czynienia z powierzchownym opisem niektórych działań Kościoła w Polsce w tej dziedzinie, słabo uzasadnionymi opiniami i ocenami, często opartymi o wątpliwe źródła. Autor nie radzi sobie z wykorzystaniem źródeł i literatury w rozwiązywaniu podjętego problemu pracy. Zresztą ich dobór i zestawienie także budzą wątpliwości. Podobne zastrzeżenia można sformułować odnośnie procesu wnioskowania, a także umiejętności analizy i syntezy oraz jasności zaprezentowanego wyводу. Wiele kwestii jest zwyczajnie niejasnych i przedstawionych w sposób nieprecyzyjny. Liczne fragmenty pracy

nie odpowiadają zapowiedzianym w tytule rozdziału lub paragrafu problemom lub są błędnie przyporządkowane do niewłaściwej części pracy. Biorąc pod uwagę wskazane powyżej błędy merytoryczne i formalne uważam, że rozprawa Krystiana Podgórni pt. *Nieheteronormatywność jako wyzwanie dla duszpasterskiej działalności Kościoła w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne* nie spełnia norm stawianych w odpowiednich przepisach państwowych i kościelnych pracom doktorskim, dlatego wnioskuję do Rady Dyscypliny Nauki Teologiczne UMK o nie dopuszczenie dk. mgra lic. Krystiana Podgórni do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lublin, 17 sierpnia 2020 r.

Kierownik
Katedry Teologii Pastoralnej
o. Marek Fiałkowski
o. dr hab. Marek Fiałkowski OFMConv., prof. KUJ